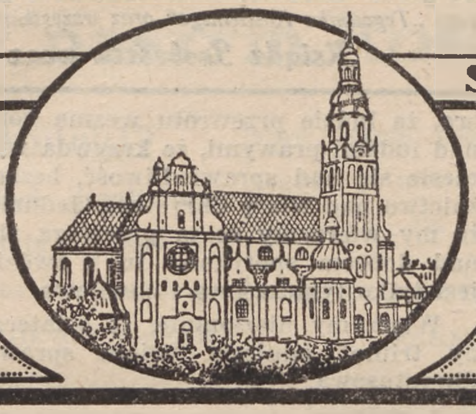
TYGODNIK KOŚCIELNY

PARAFJI ŚW. TRÓJCY

Wychodzi na każdą niedzielę.
Opłata 10 groszy za egzemplarz do puszki roznosiciela. —
Za zezwoleniem Władzy Duchownej.



Redakcja i Administracja:
Kancelarja przy Kościele św. Trójcy.
Telefon nr. 1075.
Redakcja:
Ks. prob. Mieczysław Skonieczny
w Bydgoszczy.

Rocznik IV | Bydgoszcz, dnia 16 kwietnia 1933 | Numer 16

Zmartwychwstał Pan z Grobu.

We Wielkanoc odprawia się wczesnym rankiem rezurekcja. Procesja, okoliwszy trzykrotnie kościół, powraca, celebrans stawia Najśw. Sakrament na wielkim ołtarzu, bierze krzyż, przepasany czerwoną stułą i pokazując go ludowi, śpiewa po trzykroć: **„Zmartwychwstał Pan z grobu“.** W tych krótkich słowach zawarta jest cała radosna nowina wielkanocna.

Chrystus Pan po męce i śmierci krzyżowej do grobu złożony cudownie zmartwychwstał trzeciego dnia, jak przepowiedział i udowadnia temsamem, że jest Bogiem i odnosi triumf nad śmiercią, nad nieprzyjaciółmi, nad piekłem.

„Piekielne moce zwojował, nieprzyjacioły podeptał, nad nędznymi się zmiłował. Alleluja“.

Zmartwychwstanie Pańskie stało się fundamentem, kamieniem węgielnym wiary naszej świętej. Prawda o zmartwychwstaniu Pańskiem obiegła triumfalnie cały świat i kroczyć będzie w zwycięskim pochodzie poprzez wszystkie wieki.

Wiara w Chrystusa Zmartwychwstałego przezwycięża starożytny świat pogański i zapala wszędzie Lumen Christi t. j. Światło Chrystusa.

Wiara ta przemienia słabe dziewice w bohaterki Krzyża, w serca dziecięce lwią wlewa moc, a prostych rybaków przekształca w zdobywców świata.

Na tej wierze w Chrystusa Zmartwychwstałego my opieramy całe nasze życie i wszystkie nasze czyny. W Nim pokładamy wszystką naszą nadzieję i niezłomną naszą ufność.

Dlatego w uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego radosne śpiewamy Alleluja i razem z liturgją wielkanocną wołamy: „Ten jest dzień, który uczynił Pan, radujmy i weselmy się w nim“.

W pieśni wielkanocnej wyznajemy: „Chrystus Zmartwychwstan jest, nam na przykład dan jest, iż mamy zmartwychpowstać z Panem Bogiem królować“ **Jak Chrystus powstał z umarłych, ak i my mamy powstać z grzechów i żyć nowem Bożem życiem.**

Dlatego Kościół święty nakazuje, ażebyś przynajmniej raz w roku i to około Wielkiejnocy poszedł do spowiedzi i Komunji św. Większa część z Was, drodzy Parafjanie, spełniła już swój obowiązek wielkanocny i pokrzepiła dusze swoje Sakramentami wielkanocnemi. Wy możecie dziś z podwójną radością śpiewać weselne Alleluja. Wy zaś, którzyście jeszcze nie byli u Komunji św. wielkanocnej, nie ociągajcie się dłużej. Chrystus Zmartwychwstały woła Was do Sakramentów św. Bowiem dusza twoja nie ma chodzić w cieniu śmierci, ale ma żyć życiem Bożem. Pokarmem niebieskim dla duszy Twojej ma być Komunja św. wielkanocna, i to częsta owszem nawet codzienna Komunja św.

Bóg nie chce śmierci grzesznika, ale żeby się nawrócił i żył. Więc przyjdź do Jezusa Zmartwychwstałego i w Sakramentach św. odnów, odbuduj i pomnóż życie duchowne duszy swojej.

Wiara w Zmartwychwstałego nietylko wesele niebiańskie wlewa do serc naszych i prowadzi nas do uświęcenia przez Sakramenta św., ale ona sprawuje jeszcze coś więcej, **udziela duszom naszym nadprzyrodzoną moc Bożą. W postaci Chrystusa Pana** przejawia się na każdym kroku podczas jego całej misji ziemskiej **zwycięska moc Boska.** Dla Chrystusa Pana niema żadnych przeszkód, żadnych chociażby najpotężniejszych przeciwników, którzyby Go mogli zatrzymać na drodze do Jego ostatecznego celu, t.j. do odkupienia ludzkości. **Chrystus kroczy ciągle naprzód, przezwycięża wszystkie przeszkody, które mu stawiają moce ziemskie i moce ciemności, i odnosi w dzień Zmartwychwstanie Swojego ostateczny triumf. Z tej prawdy idzie ku nam niewypowiedziana moc i otusha.** Jak po wszystkie czasy wyznawcy i rycerze Chrystusowi krzepili ducha swojego wiarą w Zmartwychwstałego, tak i **my w czasach naszych musimy czerpać u Jezusa Zmartwychwstałego moc i pokrzepienie dla duszy naszej.**

W słonecznych blaskach Zmartwychwstania Pańskiego odtrącimy od

Zmartwychwstanie.

Z pod grobowej ciężkiej płyty
Zmartwychwstaje Chrystus Pan,
Oto ludzkość blask obfity
Dziś olśniewa z Boskich ran!

Światłość budzi się do życia
I przenika wszystek lud,
Już radości odgłos bije,
Bo się spełnił cudów cud.

Zniszczył grzechu panowanie
Król, co z nieba był nam dan,
Nam okazał zmiłowanie
Zmartwychwstały Zbawca, Pan.

Poprzez wieki, poprzez oświaty
Na nas łaski spływa strug,
Błogosławi nasze chaty
Zmartwychwstały Chrystus, Bóg.

Niech wesoła pieśń wdzięczności
Pod niebiosów spłynie strop,
Gdyż wysłużył dla ludzkości
Jezus zasług bujny snop!

Niechaj cały świat, o Panie,
Zmartwychwstania ujmie dzwon!
Niech Twa męka i konanie
Dziś stokrotny wyda plon!

Henryk Kluth.

siebie wszelką słabość, wahania i zwątpienia. Przecież Jezus Zmartwychwstały powiedział: **„Ufajcie Jam zwyciężył świat".**

Święto Zmartwychwstania Pańskiego jest dniem narodzin optymizmu. Nigdy nie wierzymy tak mocno w zwycięstwo dobra nad złem, życia nad śmiercią, światła nad ciemnością, Kościoła św. nad bezbożnictwem, jak właśnie dziś. We Wielkanoc patrzymy jaśniejszem, pogodniejszem okiem w przyszłość swoją, naszej rodziny, parafji, Narodu. Chrystus Zmartwychwstały odpędza od nas złe duchy rozczarowania, niemocy, zwątpienia i wlewa nową otuchę i nową moc do spełniania twardych obowiązków naszych. My wiemy i wierzymy, że jako rycerze Akcji Katolickiej pod chorągwią Chrystusa Zmartwychwstałego odniesimy prędzej czy później zwycięstwo nad złem.

Może się przydarzyć, że tu i owdzie w świecie jak w Bolszewji, Meksyku, Hiszpanji chwilowo zło przemoże dobro, że ludzie przewrotu wezmą górę nad ludźmi prawymi, że krzywda wyniesie się nad sprawiedliwość, bezbożnictwo nad wiarę Chrystusa. Jednakże my wierzymy że ta przewaga zła nad dobrem spotykana tu i owdzie jest tylko tymczasowa i chwilowa.

Wierzymy niezłomnie, że ostateczny triumf odniesie święta sprawa Chrystusowa.

I dlatego szerzmy pracowicie od rany do zmierzchu królestwo Chrystusa Zmartwychwstałego w sercach naszych, w rodzinach naszych, w parafji naszej i Ojczyźnie naszej. W Zmartwychwstałym leży nasza moc i zwycięstwo. Jeżeli kiedy, to niechaj dziś w 1900-setną rocznicę Odkupienia ludzkości i Zmartwychwstania Pańskiego wiara niezłomna w Chrystusa, przezwyciężającego wszystko, zapanuje niepodzielnie w sercach i w duszach naszych.

„To jest zwycięstwo, które zwycięża świat, wiara nasza".

Ks. Proboszcz.

Wielkanoc w kościele.

Rozpoczyna się uroczysta Msza św. W intoicie woła do nas Pan: Powstałem i jestem przy Tobie. Alleluja: przedziwna jest ta wiedza Twoja, Alleluje, Alleluja! W kolekcie prosi kapłan wraz z wiernymi: Boże, któryś nam w dniu dzisiejszym przez Zmartwychwstanie Jednorodzonego Syna Twego wieczności bramy otworzył, racz prośby nasze, które łaską Swoją uprzedzasz, wysłuchać łaskawie i spełnić. Jakie to są prośby, o tem lekcja: Bracia! Uprzątnijcież kwas stary, (to znaczy wszystkie grzeszne nałogi), abyście byli ciastem nowem (nowem stworzeniem, nowym rodzajem świętych, dziećmi Bożemi), jako też przaśni jesteście. Bo nasz Baranek wielkanocny ofiarowan jest, Chrystus. Świętujmy przeto nie w starym kwasie, ani w kwasie złości i przewrotności, ale w prząśnikach szczerości i prawdy.

Ewangelja święta (Mat. 16, 1—7) opowiada pierwszą wieść o zmartwychwstaniu. Prefacja wielkanocna brzmi: Zaprawdę godnem i sprawiedliwem jest, słuszne mi znawiennem wysławiać Ciebie, Panie każdego czasu, lecz przedewszystkiem w tym dniu, gdy pascha nasza ofiarowany jest Chrystus. On bowiem przedziwnym jest Barankiem, który zgładził grzechy świata, który umierając, śmierć naszą zwalczył, a zmartwychwstając, życie nam przywrócił. I przeto z aniołami i archaniołami, z trony i mocarstwami oraz ze wszystkiemi hufcami niebieskiego wojska hymn Twojej śpiewamy, bez końca mówiąc: Święty, Święty, Święty. Po Ite missa est dodaje kapłan dwukrotnie Alleluja, które powtarza także chór, odpowiadając „Deo gratias".

Wspaniałemi uroczystościami obchodziła starożytność chrześcijańska święta wielkanocne święta wielkanocne. Spędziwszy większą część nocy z Wielkiej Soboty na niedzielę w świątyni, śpieszyli wierni rychłym rankiem znowu do kościoła, a wchodząc do wnętrza pozdrawiali się słowami: „Chrystus zmartwychwstał". Na drogach wiodących do świątyń i przy wejściach do nich były rozrzucone kwiaty, a kościół był przyozdobiony zielenią, ołtarze zdobiły chorągwie.

Żyje nadzieja lepszej doli.

(Obrazek z Jutrzenki Zmartwychwsta nia).

Już dawno minęła północ. Perłowy brzask rozmazywał ciemny błękit niebios i gasił zwolna po gwieździe. Chłodny wiatr — snać ze snu zbudzony — zrywał się z załomów skalnych, jakby w pośpiechu chciał odrobić stracone chwile ciszy nocnej.

Opartych o kamień potężny, co legł u wejścia do grobowca, stoi trzech rzymskich żołnierzy. Zawinięci w ciemne opończe, spoglądają zamyśleni w stronę wzgórza, gdzie na tle rozjaśniającego się nieba wynurzają się z ciemni zarysy trzech krzyży.

Dziwna rzecz, jak ten ostatni wypadek utkwił im w pamięci! Tyle razy byli przy traceniu zbrodniarzy — ale to ostatnie ukrzyżowanie!...

Bo też dziwny to był skazaniec ten Jezus z Nazaretu! Gdy inni w czasie męki wyli i przeklinali świat i siebie w rozpacznej złości, a jeszcze inni, upodleni przedśmiertnym strachem, skomleli o litość — On, Jezus, dziwną słodycz miał w twarzy. — Z jaką miłością patrzał na nich, rozpięty na krzyżu, gdy bezwstydnie dzielili się Jego szatami!...

Było im wtedy tak nieswojo na duszy!...

Setnik — ich dowódca — że to umęczonego dobił ciosem włóczni w serce, zaczął nawet wobec tłumów głośno rozpaczać, nazywał skazańca Synem Bożym — a i teraz ciągle jeszcze płacze, narzeka i woła, że jest mordercą...

Kazali im oto pilnować grobu, gdzie ciało podarte ranami spoczywa.

Dlaczego kazali pilnować? Co komu przyjdzie z martwego trupa?

Jakoś mimowoli wszystkim trzem pytanie to ciśnie się na usta. Poruszyli się, by wszcząć rozmowę — gdy nagle z pomiędzy skał wynurzył się cień mężczyzny.

Legjoniści odruchowo chwytają za dzidy i tarcze, co obok leżały na ziemi.

Nieznajomy zbliża się szybko. W brzasku wczesnego ranka widać jego ciemny bogaty płaszcz, osłaniający drobne jakby przyczajone ciało. Jest przy nich. Twarz ponura, szyderczym skrzywiona uśmiechem, taką bije potęgą niesamowitą, że legjoniści z dzidami w ręku stoją nieruchomo, nie śmieją pytać, kim jest.

Podchodzi do kamienia grobowego. Ogląda go bacznie. Troskliwie dotyka pieczęci, co lśnią w poświacie szkarłatem wosku.

— Nienaruszone — syczy chrapliwie.

Zadowolenie rozlewa się po twarzy. Szyderczo skrzypi śmiech — i niezna-

(Dalszy ciąg na stronie 5-ej).

Budujmy Dom Katolicki przy naszym kościele!

Co to jest Dom Katolicki?

Wiemy wszyscy: Jest to **centrala życia parafjalnego,** miejsce, w którem poza Kościołem mają się spotykać parafjanie wszystkich stanów, zwłaszcza członkowie towarzystw katolickich, ażeby działać dla Akcji Katolickiej.

Jak ma wyglądać Dom Katolicki?

Ma on mieścić wielką salę wykładową z estradą i sceną, kilka mniejszych salek i większych pokoi na zebrania dla stowarzyszeń i zarządów, czytelnie, biblioteki towarzystw, ogniska itd.

Czy Dom Katolicki jest potrzebny?

Nie potrzeba tego długo tłumaczyć. **Przyjdź i przyjrzyj się przez jeden chociaż miesiąc, zwłaszcza zimą.** Zobaczysz, jak się cisną członkowie towarzystw obecnie na poszczególnych zebraniach. W tych kilku pokojach zbiera się młodzież obojga płci: jedni w Ognisku, inni na salce, inni w biurze. W innym pokoju znowu zebranie starszych. Przed drzwiami stoją na mrozie inni, czekają aż się skończą „godziny“ tych, co za drzwiami obradują, pracują, uczą się itd. Czy są zadowoleni? Śmiemy wątpić. Ile nieporozumień! Ileż straconych godzin czasu! Pomyśleć, że jedynie sama młodzież ma dwa stowarzyszenia o 4 oddziałach i przeszło 25 zastępach, z których każdy chciałby choć kilka godzin miesięcznie spędzić w stowarzyszeniu.

A gdzie są zebrania ich sekcyj: oświatowych, sportowych, kursów, prób amatorskich, muzycznych i t. d.?

Tyle co do życia organizacyjnego młodzieży pozaszkolnej.

A gdzie jest miejsce dla stowarzyszeń dzieci, dla chórów kościelnych, dla towarzystw skupiających dorosłych i starszych!

Równocześnie bractwa i konferencje mają swoje zebrania i sekcje. Gdzie zaś podzieją się wszystkie inne towarzystwa? Bractwa, Różańce, Chóry, Konferencje miłosierdzia, Caritas parafjalny itd. Wszystkie te towarzystwa cierpią, prowadzą żywot uciemiężony, bo nie mają należytego miejsca, gdzieby mogły spokojnie i pożytecznie dla siebie i dla społeczeństwa obradować i pracować.

CZEM DLA LUDZI SŁOŃCE, TEM DLA ORGANIZACYJ PARAFJALNYCH DOM KATOLICKI!

Powiemy więcej!

DOM KATOLICKI ZMNIEJSZY POWAŻNIE BUDŻET NASZYCH ORGANIZACYJ.

Odpadnie droga dzierżawa Domu przy ul. Miedza, który swego zadania już nie wypełnia, bo jest oddalony od kościoła i zamało pożyteczny. Nie mając własnego Domu Katolickiego tułają się towarzystwa z imprezami po wszystkich salach całej Bydgoszczy, które drogo opłacają i dokąd nie wszyscy chętnie dążą. Skutkiem tego największe imprezy, starannie przygotowane, wieczornice przy przepełnionej sali, przynoszą tylko mały zysk, bo sale w Bydgoszczy są za drogie.

Czem więc jest Dom Katolicki?

Dom Katolicki jest schroniskiem **dla młodzieży,** która ma przez życie organizacyjne zachować się od złych wpływów ulicy, nad któremi tak często, ale tylko z założonemi rękoma, biadamy. Innemi słowy:

Dom Katolicki jest wyspą w bagnie zepsucia, jest szkołą katolickiego życia społecznego.

A dla młodzieży i dorosłych jest

kuźnią duchową życia parafjalnego.

Jest warsztatem twórczej pracy narodowej i państwowej.

Jest

TWIERDZĄ ARMJI CHRYSTUSOWEJ.

Im większy Dom Katolicki, tem mniej parafjan będzie uczęszczało tam, gdzie czeka na nich zło i przewrót.

Kto zyska przez Dom Katolicki?

Zyska **Kościół, Ojczyzna a przedewszystkiem parafja.**

Zyskują **rodziny,** których dzieci i młodzież znajdują należytą opiekę w Domu Katolickim.

Zyskują **stowarzyszenia**, bo będą mogły lepiej działać. Członkowie i parafjanie chętniej uczęszczać tam będą, bo będą się czuli tam dobrze.

Zyskuje **robotnik, inteligent**, bo przybywa przybytek prawdziwej szlachetnej oświaty katolickiej.

Zyskuje cała parafja.

Dom Katolicki jest więc koniecznie potrzebny!

Wrogowie katolicyzmu nie spoczywają, **mają przecież swoje domy** lub swoje stałe obszerne ogniska, w których praca wre dla ich celów na zgubę wielu.

Takich domów istnieje niestety w Bydgoszczy kilka!

Także inne organizacje przyjazne nam wiedzą, co to znaczy mieć swój dom a takich jest coraz więcej.

Nam potrzebny tylko

JEDEN DOM KATOLICKI DLA 25 TOWARZYSTW I BRACTW.

DOM KATOLICKI POWINIEN STANĄĆ JAKNAJRYCHLEJ!!!

KAŻDY DZIEŃ ZWŁOKI JEST STRATĄ DLA DUSZ I KAS NASZYCH PARAFJAN!

Kto ma budować Dom Katolicki?

Ci, którym on służyć będzie, a więc:

Stowarzyszenia i ich członkowie,

Rodzice, którzy chcą mieć młodzież pod dobrą opieką,

Robotnicy, którzy chcą wytchnąć od codziennych prac, spędzić chwile w miłym gronie i coś zyskać dla duszy i ducha,

Pracodawcy, którzy chcą mieć moralnych i obowiązkowych podwładnych

Rozumni i ofiarni katolicy, którym się rozchodzi o pożytek dla duszy własnej i bliźniego!!!

Słowem: Wszyscy wierni parafji św. Trójcy oraz Wszyscy przyjaciele Czynu Katolickiego.

PRZEKONAŁEŚ SIĘ, BO INACZEJ BYĆ NIE MOŻE! PRZEKONAŁEŚ SIĘ, ŻE I TY TAKŻE MASZ BUDOWAĆ SWÓJ DOM KATOLICKI PRZY PARAFJI ŚW. TRÓJCY!!!

Dom Katolicki parafji św. Trójcy powstanie przez przebudowę starej hali fabrycznej przy kościele.

Protektorat nad budowę Domu Katolickiego
objął łaskawie
Ks. Mieczysław Skonieczny, Proboszcz naszej parafji
na prośbę Komitetu jubileuszowego
z okazji 25-lecia Swego Kapłaństwa.
Komitet budowy Domu Katolickiego
zwraca się zatem do wszystkich katolików dobrej woli o pomoc i ofiarę.

Wspólnym wysiłkiem budujmy nową twierdzę Ducha Katolickiego:

Dom Katolicki parafji Św. Trójcy.

Składając ofiarę na nasz Dom Katolicki, postępujesz **w myśl gorącej zachęty** J. Em. Ks. Kardynała Prymasa Hlonda, który w ostatnim swoim Liście Pasterskim tak mówi: **„W cieniu kościoła parafjalnego powinien zaraz lub z czasem powstać albo dom parafjalny z lokalami dla zrzeszeń katolickich, albo przynajmniej wspólna sala parafjalna, w którejby się niezależnie od obcych czynników, spokojnie i rzetelnie toczyć mogła wewnętrzna praca bracty i organizacyj katolickich".**

Ofiarę, prosimy uprzejmie wpłacać na P. K. O. nr. 202.834 lub w kasie kościelnej parafji św. Trójcy.

Wszystkie ofiary, za które już naprzód składamy serdeczne „Bóg zapłać", ogłosimy w Tygodniku Kościelnym oraz zapiszemy do osobnej księgi pamiątkowej.

Za ofiarodawców odprawiać się będzie co miesiąc jedna Msza św. w kościele św. Trójcy.

Sprawę budowy Domu Katolickiego oddajemy pod szczególną opiekę św. Józefa, Orędownika i Patrona Kościoła Świętego. Ufamy niezłomnie że przy Jego przemożnej pomocy, dokonamy tego wielkiego dla parafji naszej dzieła, jakiem będzie budowa Domu Katolickiego.

Komitet Budowy Domu Katolickiego przy parafji Św. Trójcy.

Ks. M. Skonieczny
protektor

Bolesław Lisewski prezes	**Józef Grześkowiak** wiceprezes	**Józef Górski** skarbnik	**Henryk Kluth** sekretarz

jomy odstępuje od głazu i zwraca się do żołnierzy:

— Pilnować grobu!!! — Strzec, by uczniowie nie ukradli ciała!

Legjoniści stoją jak urzeczeni. Nie rozumieją, co się dzieje. Z dziwnym lękiem patrzą na nieznajomego, co w czarnym płaszczu, na tle miedzianej tarczy zachodzącego księżyca, z rękami skrzyżowanemi na piersiach, patrzy na nich upornemi oczami.

— Ktoś ty, że śmiesz tak przemawiać do rzymskich żołnierzy? — pyta jeden ze straży.

Na twarz nieznajomego wypełza niezmierna pycha:

— Jam ten, co dziś nad światem panuje!

— Światem włada Rzym, a z Rzymu cesarz panuje — pada z niepewnych ust żołnierzy.

— Jam ten, któremu i Rzym i cesarz jest posłuszny!!!

Cisza nastaje po tych słowach. Tylko fioletowy świt mieni się coraz żywiej różem i purpurą. Stoją zdumieni legjoniści. A nieznajomy w grobowiec zapatrzony mówi dalej w zamyśleniu:

— Świat jest mój, bo stracił nadzieję w lepszą dolę. Świat jest mój, bo zgubił drogę do prawdziwego szczęścia. Jest mój, bo nie zna już Boga... Jeden mi stał na przeszkodzie: nadzieję niósł światu i szczęście — nadzieję, że będzie lepiej — ale wróg mój leży oto martwy za tym głazem! Nie zbudzi się on — nie rozbudzi się też w sercach ludzkich nadzieja!!!.

— O kim mówisz, panie — szepcą, nic nie rozumiejąc żołnierze.

— O Jezusie z Nazaretu, co się Chrystusem i Synem mienił Bożym! — To mój wróg jedyny; jego ciała pilnujcie, by uczniowie nie ukradli, by nie ogłosili światu, że zmartwychwstał, i choć kłamstwem nie zapalili w piersi świata nadziei, którą ja zniszczyłem. Strzeżcie ciała przed uczniami — bo on sam ze snu śmierci się nie zbudzi!

Nie dokończył słów — gdy głuchy grzmot targnął powietrzem. Zakołysały się głazy potężne i ziemia trwożnie trząść się zaczęła.

Jakby siłą jakąś popchnięci zwracają się żołnierze w stronę grobu. Drgające powietrze świtem różowym przesycone otacza go kręgiem świetlanym. Czerwone woskowe pieczęcie błyszczą, jak krwawe rany. Widać — niepojęta tajemnica się kryje za grobowcowym kamieniem.

Nagle skroś blasku zajaśniała tuż przy wejściu do grobu postać w oślepiająco białych szatach, z twarzą, co nieziemską promienieje pięknością.

Postać podnosi rękę i — jak drobny listek — odrzuca potężny głaz, co grób zamykał.

Potok światła buchnął z wnętrza, a w powodzi blasków ukazuje się ukrzyżowany przedwczoraj Jezus z Nazaretu.

W śmiertelnym lęku padają na twarz rzymscy żołnierze, w jakiejś wnęce skalnej kuli się czarny nieznajomy, cisza zalega ziemię — a Jezus wznosi dłoń i po raz pierwszy znakiem krzyża, na którym za świat był umęczony — świat błogosławi. — A potem wolno zaczyna kroczyć w stronę domu, gdzie mieszkała Matka Jego.

Powoli zamierały kroki. Cisza znów zapanowała, gdy od grobu, jak dzwon spiżowy zabzrmiał głos postaci, co kamień odwaliła:

— Chrystus zmartwystan jest!!! Szatan pognębiony — śmierć zwyciężona!!! Ludzie nie smućcie się cierpieniem, bo oto nadzieja wasza żyje! Nadzieja — to Chrystus zmartwychwstały!!!

Jak włócznią ugodzony zwinął się czarny nieznajomy. Z głośnem przekleństwem i jękiem bezsilnej wściekłości rozwiał się wśród złomów skalnych. Żołnierze obłąkani przerażeniem, cisnąwszy tarcze i dzidy, rzucają się do ucieczki.

Przy grobie zostaje tylko postać promienna anioła i tylko echo głosi długo wieść radosną:

— ...Nie smućcie się cierpieniem!... Nadzieja żyje!!... Nadzieja — to Chrystus zmartwychwstały!

Ukryje się w sercach wybrańców, zaśnie zmęczony aby przeczekać spokojnie burzę i niepogodę, przetrwać szczęśliwie noc ciemną złowrogą. Poczem się budzi do nowego życia. A z Nim razem naród cały. Krzepną wtedy, prężą się i tężeją nowe, radosne siły w narodzie — jak po ulewie i gromach bujniejsze wykwita życie w przyrodzie.

Burze i ciosy niebywałe, straszliwe, uderzają w nas zewsząd okrutnie. Szarzyzna dnia zamienia się w coraz cięższą mgławicę, ciemnieją horyzonty, i gwiazdki pocieszającej napróżno wypatrujemy na niebie. I zdaje się niejednym, jakoby sam Chrystus Pan chciał odejść od nas i pozostawić nas samym sobie w niedoli. Uderzają więc w skargę: „A myśmy się spodziewali, że On wybawi lud izraelski!" Oto skarga zniechęconych, przybitych na duchu uczniów. Ale to skarga ludzi słabej wiary, niechrześcijańska, która wywołała ostre, upominające słowo na usta Chrystusowe: „O głupi i leniwego serca, by wierzyć we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż nie trzeba było, aby Chrystus cierpiał to wszystko i tak wszedł do chwały Swojej?!"

Nie traćmy zatem ducha! Boć chyba potrzeba, byśmy przecierpieli to wszystko i tak weszli w chwalebniejszą, nową erę dziejów ludzkości. Hasłem naszem niechaj więc będzie: Mężnie walczyć i wierzyć w lepsze jutro! O siły zaś i zmiłowanie nieustawajmy, prosić gorąco Zmartwychwstałego: „Panie, zostań z nami, bo się ma ku wieczorowi i dzień się nachylił!"

Pielgrzymka do Pakości.

III. Zakon uchwalił na ostatniem swojem zebraniu prywatnem dnia 4 b. m. urządzić pielgrzymkę do Pakości na słynny odpust kalwaryjski 3 maja. Okręgowe III. Zakonu upoważnione są do odbierania zgłoszeń wraz z pobraniem kosztów podróży, które wynosić będą około 5,— zł. Cena jeszcze dokładnie nie jest ustalona. Osoby nie należące do III. Zakonu również mogą się przyłączyć do pielgrzymki. Szczegóły co do wyjazdu i powrotu podamy później. **Zarząd.**

Z Kroniki Parafjalnej.

OBFITE ŻNIWO BOŻE.

W ubiegłym tygodniu odbyło się w kościele naszym 40-godzinne nabożeństwo adoracji Najśw. Sakramentu. Wypadło ono bardzo pięknie i niewątpliwie bogaty plon przyniosło w duszach naszych parafjan. Rozpoczynało się ono rano uroczystem wystawieniem, a kończyło się nieszp. z procesją. Na nieszporach porywające kazania głosił ks. prof. Handke. W czasie tego 40-godzinne nabożeństwa gorliwie chodzili parafjanie na adorację Najświętszego Sakramentu oraz bardzo licznie przystępowali do Stołu Pańskiego i spowiedzi. W czwartek w nocy od godz. 11 do 12-tej odbyła się Godzina św., którą przeprowadził uroczyście ks. Proboszcz łącząc się duchowo w intencjach z Ojcem Chrześcijaństwa odprawiającym o tej samej porze Godzinę Świętą wraz z ludem rzymskim w arcybazylice watykańskiej w Rzymie.

Jak licznie Parafjanie korzystali z okazji do Spowiedzi św., świadczy fakt że w samą sobotę Księża wysłuchali przeszło 2 tysiące parafjan.

W niedzielę u Komunji św., było 2.510 osób.

ZNALEZIONO

książeczkę P. K. P. nr. 519 358 na nazwisko Edmunda Jaskólskiego. Do odebrania u kościelnego.

NIEDZIELA PALMOWA.

W ubiegłą Niedzielę Palmową uroczystą sumę celebrował Ks. Proboszcz. Przed sumą poświęcił palmy, poczem ruszyła procesja z palmami dokoła kościoła. Wspaniałe ceremonje nasi Parafjanie śledzili gorliwie, z wielkim dla swych dusz pożytkiem, czytając odpowiednie modlitwy z mszalików. Po południu odbyły się Gorzkie Żale, na których podniosłe kazanie pasyjne wygłosił ks. Müller.

Ofiary.

Na Grób Pański złożyła p. Z. 5,— zł.

Na pomnik S. P. J.: pp. Peterówne 2,— złote.

N. N. 2,— zł. z podziękowaniem do M. Boskiej i św. Teresy.

Na Dom Katolicki: Liga Katolicka 15,— zł. tytułem I. raty.

Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać!"

Na Dom Katolicki przekazała Konferencja Męska św. Wincentego a Paulo 80,20 zł. jako składkę nadzwyczajną, t. j. 50 proc. dochodu z urządzonego koncertu.

Na Dom Katolicki: Konferencja Męska św. Wincentego a Paulo tytułem doraźnej składki 16,35 zł.; Personel Domu Starców w miejsce kwiatów z okazji imieniem p. Leona Majewskiego 8, —zł.

Na światło złożyli: p. Z. 5,— zł.; p. Murawska 2, —zł.; N. N. 2,— zł.; p. Janczur 4,— zł.; N. N. 4,— zł.; N. N. 3,— zł.; p. Kamiński 2,— zł.

Na kwiaty do Grobu Pańskiego złożyli: N. N. 5,— zł.; N. N. 6,— zł.; N. N. 2,— zł.

Na o.tarzyk do pomnika Serca P. Jezusa na Boże Ciało: pp. Peters 2,— zł.; p. Nowak ofiarowała 2 paczki świec; p. Buzalski 4 paczki świec.

Na wikarjat: p. Kamiński 2,— zł.

Na cmentarz: p. Kamiński 2,— zł.

Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać".

Porządek nabożeństw.

16. 4. Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego.

Ewangelja św. u Św. Marka 16, 1—7.

Godz. 6,00. Rezurekcja, poczem uroczysta Msza św. z kazaniem.

Godz. 8,00. Msza św. cicha.

Godz. 9,00. Msza św. z kazaniem dla dzieci.

Godz. 10,15. Suma z kazaniem.

Godz. 12,00. Cicha Msza św. z kazaniem.

Godz. 14,00 Chrzty i wywody.

Godz. 15,00. Nieszpory z różańcem.

17. 4. Drugie święto Wielkanocne.

Ewangelja, zap. u św. Łukasza r. 24, 13—35

Porządek nabożeństw jak 16. 4.

W dniu powszednie Msze św. o godz. 6,15, 7,00, 7,45, 8,30.

Wywody i chrzty codziennie o godz. 8. (Zgłosić się w zakrystji).

Okazja do Spowiedzi św. codziennie od godz. 6,30.

18. 4. Wtorek.

Godz. 7,00. Wotywa do św. Antoniego.

20. 4. Czwartek.

Godz. 8,30. Msza św. z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją.

22. . Sobota.

Godz. 8,30. Wotywa z litanją do M. B.

23. 4. Niedziela Przewodnia.

Ewangelja św., zap. u św. Jana r. 20, 19—31

Porządek nabożeństw jak zwykle.

W CZYŻKÓWKU.

16. 4. Wielkanoc.

Godz. 6,00. Rezurekcja, poczem Msza św

Godz. 9,30.Godzinki ku czci M. Boskiej.

Godz. 10,00. Suma z kazaniem.

Godz. 14,30. Chrzty i wywody.

Godz. 15,00. Nieszpory z różańcem.

17. 4. II. Święto Wielkanocne.

Porządek nabożeństw jak w niedzielę.

Ogłoszenia parafjalne.

16. 4. I Święto. Święcenie potraw i nabożeństwo z kazaniem o godzinie 8,30 w Łochowie.

Od Wielkiejnocy do Trójcy Świętej śpiewa się **nową antyfonę marjańską** na nieszporach: **Wesel się królowo miła...** (Nasze modlitwy str. 119) na melodję: Wesoły nam dziś dzień nastał.

Ćwiczenia śpiewu przed nieszporami przy kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej.

KALENDARZYK BRACTW I TOWARZ.

16. 4. Wielkanoc.

Żyw. Róż. Ojców. Na sumie asyst. róża 8.

Żyw. Róż. Panien. Zebr. po nieszporach.

17. 4. II. Święto Wielkanocne.

Żyw. Róż. Ojców. Na sumie asyst. róża 9.

18. 4. Wtorek.

Sekcja Eucharystyczna Panien. Zebranie o godz. 19 u SS. Elżbietanek na Okolu.

Stow. Dziecięstwa P. Jezusa. Zebr. o godzinie 16 w Domu Katol. na Wilczaku.

20. 4. Czwartek.

S. M. P. „Gwiazda". Zebr. plenarne o godzinie 19,30.

23. 4. Niedziela.

Żyw. Róż. Ojców. Na sumie asyst. róża 10.

Żyw. Róż. Matek. Zebr. po nieszporach.

Tow. Robotników. Zebranie o godz. 16,30 w Domu Katolickim na Wilczaku.

KOMUNIKAT STRAŻY HONOROWEJ.

We Wielki Piątek, 14 kwietnia, o godz. 4-tej po południu wszyscy członkowie Straży Honorowej zgromadzą się duchowo u stóp Krzyża, dla uczczenia chwili przebicia włócznią Serca Zbawiciela.

Z S. M. P. „PROMYK"

donoszą, iż na powszechne życzenie powtórnie odegrany zostanie piękny utwór p. Janiny Gąsiorowskiej p. t. „Bezbożne dziewczę" w niedzielę przewodnią, dnia 23 bm., o godz. 19-tej w Domu Katolickim na Wilczaku.

Radzimy wszystkim tym, którzy nie mieli sposobności być na pierwszem przedstawieniu, aby skorzystali z nadarzającej się okazji i podążyli tłumnie na ową imprezę tembardziej, że czysty zysk przeznaczony jest na budowę Domu Katoliskiego.

Umarli.

Galmeister Stanisława, Kordeckiego 26.

Hahn Bogumiła Antonina, Opławiec.

Strzyżewska Bronisława, Jasiniec-B. Błota.

Dudek Zygmunt, Grunwaldzka 176.

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie!

KALENDARZYK ZMARŁYCH.

18 kwiecień:

śp. Jana Zmury, 1924;
„ Bolsława Konarskiego, 1928;
„ Heleny Nowakowskiej, 1931.

19 kwiecień:

śp. Rozalji Częstochowskiej, 1920;
„ Wiktorji Ignatowskiej, 1922;
„ Julji Lipnińskiej, 1923;
„ Jana Sobarskiego, 1925;
„ Władysława Kośmielakowej, 1928;
„ Kazimierz Fiedela, 1929;
„ Maksymiljana Górskiego, 1930.

20 kwiecień:

śp. Marjanny Jęchorkowej, 1928;
„ Gertrudy Klinowej, 1929;
„ Edwarda Karczewskiego, 1931.

21 kwiecień:

śp. Rozalji Simińskiej, 1924;
„ Anieli Kamińskiej, 1926;
„ Stanisława Brockiego, 1926;
„ Franciszka Pieczyka, 1927;
„ Katarzyny Ryszakowej, 1929;
„ Konstantego Zielińskiego, 1931.

22 kwiecień:

śp. Hieronima Rechlicza, 1920;
„ Bernarda Gackowskiego, 1922;
„ Rozalji Wiśniewski, 1925;
„ Barbayr Animowiczowej, 1927;
„ Tadeusza Kiełpińskiego, 1928;
„ Marty Szallowej, 1931;
„ Józefa Pląskowskiego, 1931.

23 kwiecień:

śp. Stefanji Rychlicz, 1920;
„ Heleny Sirockiej, 1924;
„ Józefa Kalinowskiego, 1925;
„ Jana Ernsdorfa, 1927;
„ Katarzyny Szyplińskiej, 1928;
„ Harcina Roszynalskiego, 1930.

24 kwiecień:

śp. Róży Fitzermann, 1921;
„ Ryszarda Maciezsyka, 1922;
„ Bronisławy Kucharskiej, 1923;
„ Wincentego Nowickiego, 1929;
„ Franciszka Szyperskiego, 1930;
„ Leonarda Krakowiaka, 1931.

25 kwiecień:

śp. Józefa Bykowskiego, 1921;
„ Marjanny Jaskólskiej, 1922;
„ Franciszka Kaliszewskiego, 1925;
„ Marcina Bleji, 1928;
„ Jenofj Libomskiej, 1931.

26 kwiecień:

śp. Jana Marchlewskiego, 1924;
„ Katarzyny Jesiewiczowej, 1925;
„ Stanisława Meinerta, 1925;
„ Antoniego Donajównej, 1928;
„ Ignacego Sułkowskiego, 1928;
„ Barbary Gąsiorowskiej, 1928;
„ Stanisławy Pastornackiej, 1929.

Nakładem kancelarji kościoła św. Trójcy w Bydgoszczy — Tłoczono w Drukarni Pawłowskiego, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 18. Tel. 352